

Po pięciu latach Brazylijczyk Cicinho opuszcza Romę. Gracz, który nie sprawdził się w zespole Giallorossich odchodzi, gdyż wygasa właśnie jego kontrakt z klubem. W brazylijskim programie Esporte Fantastico, Cicinho wyjawiał ciężkie fakty ze swojego życia w stolicy Włoch.

- Udawałem się do Trigorii, trenowałem, ale wiedziałem, że w niedzielę nie zagram. Wtedy, gdy wracałem do domu dużo piłem i paliłem. Piwo i inne rodzaje alkoholi, sam lub z fałszywymi przyjaciółmi. Lubiłem chodzić na dyskoteki, piłem i nie mogłem przestać. Nie brałem narkotyków tylko dlatego, że wiedziałem, że są kontrole antydopingowe. W przeciwnym razie bym to robił. Alkohol prowadzi cię na tej drodze. To najgorszy narkotyk jaki istnieje na świecie. Myślałem o opuszczeniu piłki, byłem w kawałkach. Gry Roma wysłała mnie na wypożyczenie do Sao Paulo chciałem zostawić wszystko i zabrakło mi szacunku do klubu, który objawił mnie światu.

Autor: abruzzo